

Pożar stosu drewna w nadleśnictwie Rytel

Dodano: 11.06.2018

Maj i czerwiec 2018 roku przyniósł nam piękną pogodę i falę upałów, które wpływają na ryzyko pożarowe w lasach. Na ogień szczególnie są wrażliwe tereny pokłeskowe, na których znajduje się duża ilość składowanego drewna oraz pozostałości porębowych. Do sporego pożaru doszło w zeszłym tygodniu w Nadleśnictwie Rytel.



Pożar wybuchł 6 czerwca, około godz. 11:00

Jak podają Lasy Państwowe, ogień pojawił się na terenie, który został zniszczony przez sierpniową nawałnicę. Żywiół szybko przeniósł się na pobliski stos drewna, który po zaledwie kilku minutach stanął w płomieniach.

Aż 20 razy samoloty zrzuciły wodę na pożar w Nadleśnictwie Rytel. To jedno z najbardziej zniszczonych podczas ubiegłorocznego huraganu.

Po kilkunastu minutach pojawiły się pierwsze zastępy straży pożarnej, tuż po nich nadleciały dwa samoloty gaśnicze Dromader stacjonujące w Leśnej Bazie Lotniczej w Nadleśnictwie Rytel. Wspomniane samoloty wykonały łącznie 20 nalotów zrzucając wodę.

Oprócz tego, w akcji uczestniczyło 17 zastępów straży pożarnej (PSP Chojnice oraz jednostki z okolicznych straży), leśnicy i zulowcy.

Akcja trwała aż siedem godzin, dopiero ok. godz. 19 udało się ostatecznie ugasić pożar.

Ogień zniszczył 1,83 ha terenu oraz 331 m³ drewna.

Przez najbliższe kilka dni dozór przy pożarzysku pełnić będą pracownicy zuli.

W międzyczasie Dromadery musiały gasić pożar w sąsiedniej, gdańskiej dyrekcji LP w Nadleśnictwie Czarne Człuchowskie.

Źródło: Lasy Państwowe

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.